

Anna Glimos-Nadgórska, *Szkolnictwo Będzina 1795–1918 wraz z tekstami źródłowymi*, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego 2012, ss. 399 (Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach nr 2930).

Prac historycznych z zakresu dziejów oświaty w ostatnich latach pojawia się niemało. Jednak nie zawsze bronią się one swoim poziomem naukowym, kompletnością wykorzystania materiału źródłowego czy przemyślaną koncepcją. W przypadku opracowania poświęconego szkolnictwu Będzina w okresie zaborowym mamy do czynienia z dziełem kompetentnej autorki, specjalizującej się głównie w dziejach śląskiej oświaty (choć w tym wypadku przekroczyła ona historyczne granice Śląska sięgając na obszar Zagłębia Dąbrowskiego). Efektem zainteresowań autorki tym terenem jest również wydany w 2008 roku pod jej redakcją trzeci tom dziejów Będzina 1358–2008 (*Od rozbiorów do współczesności*).

Monografia będzińskiego szkolnictwa składa się z dwóch części. Połowę książki stanowi tekst główny (s. 5–201), a część druga zawiera blisko setkę tekstów źródłowych (s. 205–370) z lat 1802–1918. Wydawnictwo uzupełnia bibliografia, indeks osobowy, wykaz tabel i streszczenia w języku angielskim i rosyjskim. Ułatwieniem w korzystaniu z publikacji jest podawanie w tekście zasadniczym (w nawiasie i na marginesie) numeru tekstu źródłowego zamieszczonego w części drugiej, w miejscu, do którego się on odnosi.

W rozdziale pierwszym omówione zostały polityczne losy Będzina – od wejścia w skład państwa pruskiego w 1795 roku, przez krótki okres przynależności do Księstwa Warszawskiego, potem do autonomicznego Królestwa Polskiego, a następnie funkcjonowanie w ramach Cesarstwa Rosyjskiego, aż po okres okupacji niemieckiej i austriackiej w czasie I wojny światowej. Przemiany polityczne wiązały się również ze zmianami administracyjnymi, jakim podlegało miasto. Dla będzińskiej oświaty zmiany konfiguracji politycznej skutkowały licznymi zmianami szkolnych przepisów prawnych. Opis dynamiki tych przemian znajduje się w drugim rozdziale książki. W kolejnych siedmiu częściach dokonana została charakterystyka najważniejszych elementów składowych oświaty w Będzinie: bazy lokalowej, zespołu nauczycielskiego i uczniowskiego oraz procesu powstawania nowych szkół (elementarnych, średnich, męskich i żeńskich). Jeden z rozdziałów poświęcony został szkolnictwu w okolicznych wioskach i koloniach (które dziś są włączone do miasta). Wyodrębniono proces powstawania i rozwoju szkół prywatnych i szkolnictwa średniego. Obszerny rozdział poświęcony został szkolnictwu żydowskiemu. Tekst zasadniczy kończy rozdział prezentujący oświatowy Będzin w trudnym okresie I wojny światowej.

W kilku miejscach Autorka podjęła polemikę z dotychczasową literaturą historyczną, wyrażając się bardzo krytycznie o istniejących opracowaniach z dziejów będzińskiego szkolnictwa oraz wykazując, że prace oparte na własnych wspomnieniach nie zawsze wytrzymują konfrontację z dokumentacją źródłową (s. 72). Monografia powstała w oparciu o niewykorzystane do tej pory źródła z zasobów Archiwum Państwowego w Łodzi oraz w Katowicach. Braki i niedostatki historiograficzne były motywacją do podjęcia tego zagadnienia. Zresztą Autorka zwraca na to uwagę już we wstępie pisząc o braku „całościowego opracowania” dziejów będzińskiego szkolnictwa i uwzględnianiu jedynie „fragmentarycznych danych” (czasem nawet błędnych).

Warte podkreślenia jest przedstawienie warunków, w jakich funkcjonowała dziewiętnastowieczna oświata. Po przeczytaniu rozdziału poświęconego nauczycielom można zacząć się zastanawiać, co tak naprawdę zachęcało ich do podejmowania pracy pedagogicznej, skoro warunki pracy należały do bardzo trudnych, uposażenie do wyjątkowo niskich, stabilność w zawodzie była bardzo słaba, a na dodatek nagminnie zalegano w wypłacaniu pensji (czasem nawet kilka lat). Towarzyszyło temu słabe społeczne zrozumienie istoty pracy nauczycielskiej. Wymownie świadczy o tym

porównanie z 1875 roku, że stróż pracujący w magistracie, niemający żadnego wykształcenia, pobierał 120 rubli pensji, a nauczyciel i nauczycielska odpowiednio 150 i 100 rubli (s. 94).

Niestety niewiele jest w książce o wychowawczym oddziaływaniu kadry pedagogicznej na uczniów. Zgodzić się można z autorką, że baza źródłowa jest w tym zakresie dość ograniczona, ale jednak jest to zagadnienie fundamentalne dla oceny oświaty. Skromnym przyczynkiem są tu jedynie rozważania o roli księży rzymskokatolickich jako katechetów w szkołach (s. 92–93). Świadomość władz rosyjskich, że stanowią oni element politycznie niepewny, a nawet nieprawomyślny, powodowała, że podejmowały one liczne zabiegi służące wyeliminowaniu ze szkół księży, których o takie postawy choćby tylko podejrzewano. Wiązało się to z realizacją politycznej funkcji szkoły, która w zamierzeniu władz rosyjskich miała być jednym z ważniejszych elementów rusyfikacyjnych. Dlatego na początku XX wieku w szkołach elementarnych wśród siedmiu nauczanych przedmiotów wiodącą rolę odgrywał język rosyjski, którego wymiar ogólnej puli czasowej nauki wynosił aż 38% (s. 109). Z badań statystycznych autorki wynika, że 10% uczniów (chłopców) i tylko kilka procent dziewcząt kończyło szkoły elementarne (s. 103–104). W książce A. Glimos przedstawiony został trudny i realizowany z dużym opóźnieniem proces budowania sieci szkół. Pomimo gwałtownego rozwoju gospodarczego Będzina i kilkukrotnego wzrostu ludności na przełomie XIX i XX wieku w dziedzinie oświatowej w tym czasie „zmian nie zanotowano” (s. 68). Dopiero w roku szkolnym 1912/1913 uruchomiono nowe, zarówno polskie jak i żydowskie, szkoły elementarne.

Przyjęta przez autorkę konstrukcja spowodowała dość liczne powtórzenia. Są to zarówno przytaczane kilkakrotnie niewielkie wzmianki (s. 15 i 17 o bulli Piusa VII; s. 28 i 115 o pruskich przepisach prawnych „Landrecht...”; s. 23 i 37 o prowadzeniu dokumentacji szkolnej w języku polskim wbrew prawu rosyjskiemu), jak i większe passusy – dotyczy to charakterystyki nauczycieli, uczniów, bazy materialnej i warunków funkcjonowania szkół powtórnie opisanych w rozdziale poświęconym szkolnictwu żydowskiemu. Bogactwo szczegółowego materiału źródłowego szeroko wykorzystywanego w pracy (bardzo dokładna charakterystyka uposażenia, warunków życia i pracy nauczycieli) zaciemnia ogólny obraz zbiorowości nauczycieli. Autorka skupia się przede wszystkim na finansowaniu szkolnictwa, a nadmiar szczegółów, jakie pojawiają się w pracy, przytłacza. Brakuje ogólnego obrazu oraz wyjaśnienia szerszego kontekstu sytuacji oświaty będziańskiej oraz głębszej analizy treści nauczania, podręczników i pomocy dydaktycznych używanych w różnego typu szkołach. Programy i podręczniki były przecież takie same w całym Królestwie. Nieco informacji można znaleźć na ten temat jedynie w rozdziale poświęconym uczniom. W zakończeniu książki mowa jest o nauczaniu „przedmiotów w tym czasie zakazanych, tj. języka polskiego oraz historii i geografii Polski” (s. 199). Język polski na poziomie elementarnym nie był zakazany, tylko traktowany jako jeden z mniej ważnych przedmiotów i określany „językiem miejscowym”. Natomiast informacje, że nauczyciele uczyli (oczywiście zakazanej) geografii i historii Polski, nie znajdują potwierdzenia w tekście.

Integralną częścią książki jest zbiór tekstów źródłowych, ułożonych chronologicznie zgodnie z datami powstania. Pochodzą z Archiwów Państwowych w Łodzi oraz w Katowicach. Sporządzono je w językach polskim, niemieckim, rosyjskim i po łacinie. Teksty obcojęzyczne zostały przetłumaczone z uwzględnieniem języka epoki. Wśród nich możemy wyodrębnić kilka grup: pierwszą stanowią odpisy dokumentów z lat 1801–1808, w większości z tzw. okresu pruskiego do roku 1807 (nr 1, litera od A do O). To szesnaście tekstów dotyczących funkcjonowania szkoły i pracy nauczyciela w szkole będziańskiej i dotyczą przede wszystkim postaci nauczyciela Jana Majeronowskiego. Drugą, największą grupą, są odpisy tekstów związanych z dziejami szkolnictwa będziańskiego (nr 2–70 i 85) z lat 1807–1907. Część tekstów (nr 44–49) wstawiono poza

chronologią, a dotyczą one postępowania władz rosyjskich wobec powstania styczniowego (odezwy cara, gubernatora, pismo naczelnika powiatu). Następną grupą dokumentów prezentuje problemy szkolnictwa żydowskiego, zwłaszcza kwestii nauczania języka rosyjskiego w chederach (nr 71–84), pokazując specyfikę stosunków szkolnych w Będzinie przełomu wieku XIX i XX. Ostatnie odpisy dotyczą spraw oświatowych w czasie I wojny światowej (nr 86–97). Zamieszczone teksty są bardzo zróżnicowane. Obejmują rachunki, inwentarze, spisy szkół, uczniów, nauczycieli, korespondencję urzędową pomiędzy władzami miejskimi, oświatowymi a nauczycielami, raporty i sprawozdanie nauczycieli, pisma, prośby i petycje mieszkańców Będzina i okolic w sprawach szkolnych. Bardzo dużo miejsca zajmują źródła dotyczące finansowania szkół: opłat szkolnych, kontraktów z nauczycielami, powoływania na posady czy wyposażenia szkół. Jest to bogaty zestaw niepublikowanych i mało wykorzystanych do tej pory materiałów. Teksty zaopatrzone są w szczegółowe opisy stanu zachowania źródła oraz w przypisy dotyczące wszelkich dopisków i uwag. Zawierają także wyjaśnienia odnoszące się do poszczególnych postaci, znaczenia występujących w tekście archaizmów, co umożliwiła poszerzenie kręgu odbiorców tekstu poza grupę zawodowych historyków.

Wypada tylko wyrazić żal, że ten interesujący materiał historyczny nie został uzupełniony o ilustracje z epoki czy drukowane materiały dotyczące ogólnych przepisów poszczególnych typów szkół. Zamieszczony został jedynie program nauczania w szkołach jedno- i dwuklasowych z roku 1905. Szkoda też, że w książce nie umieszczono żadnej mapy, zwłaszcza że jeden z rozdziałów poświęcony został szkołom wiejskim w okolicach Będzina. Redakcja książki jest staranna, występują jedynie nieliczne literówki: na s. 199 zamiast „nazwiska” powinno być „nazwiskach”, na s. 267 jest data 1937 zamiast 1837, na s. 349 jest data 1995 zamiast 1895. Również pod względem edytorskim książka prezentuje się bardzo solidnie. Monografia będzińskiego szkolnictwa zainteresuje niewątpliwie wszystkich regionalistów z terenu Zagłębia Dąbrowskiego. Stanowi też doskonały materiał dla uczniów i studentów, pozwalając na poznawanie tajników warsztatu zawodowego historyków poprzez prowadzenie analizy tekstów źródłowych i porównywanie ich z tekstem autorskim. Dla historyków dziejów oświaty wskazuje możliwości, ale i trudności badawcze. Bez wątpienia stanowi jednak znaczące uzupełnienie luki historiograficznej w zakresie dziejów oświaty w Zagłębiu Dąbrowskim.

Maria Stinia